

O.S.T.R., Wersy W Pysk

ostatni prawdziwy sieje strach w myślach jak tengo
newschoolowcy mają miny
jak dziwka po gangbangu
dość mam sentymentów
jęczy-leszczów
coś tu nie tak ziombel
słuchać ich tu jakby iść z zespołem Tourette'a na pogrzeb
zakochanie w autotunii
syntetyczny banan, chwala
każdy piszczy jakby se przeszczepił jaja od komara
moja skala
gruby Adam
tłuste flow
bestia, kul armat
gwałcę scenę jak Śniadego z Afromental Rafalala
wysublimowany cham
liryczna kurew karma
patrz jak stanęła im w gardle
aż po same kule rap gra
się nie zadław
wbita zadra istna
przemoc przekazu
gdyby styl ich mógł mieć imię wołałbyś na niego Janusz
gwiazdy pierwszego planu
wyścig zła
szukać intelektu w nich
to jak czekać na porno w telewizji Trwam
z liścia w twarz za ten rap
mój plan bałuckie lwy
jeszcze hip hop nie umarł, póki jesteśmy tu my

jak patrzę na tych błaznów
to aż jest mi wstyd
nie do wiary jak bezczelnie żenią ciężki kit
kusi sława przepych setek wielki plik
kur* tylko podejdz wcisnę ci te wersy w pysk
jak patrzę na tych błaznów
to aż jest mi wstyd
nie do wiary jak bezczelnie żenią ciężki kit
kusi sława przepych setek wielki plik
kur* tylko podejdz wcisnę ci te wersy w pysk

zrobię tu po swojemu bagno
polska scena
to jak w prezencie dać głuchemu radio
jak bajera
ma widzieć szczegół
mc dbają o wygląd jakby robili w burdelu
masz top modle, z butów słomę
nie wyplenisz żuli z nich
nawet jakbyś ich odjechał od stóp do głów w Louis Vi
gruby kwit nie kupi mózgu im
tyle na temat
nim zmądrzeją prędzej Maciek z Klanu zwinie bańkę w Milionerach
intelektualna gangrenada
zamach na psychikę
zginąłbyś gdyby głupota ich mogła zarażać HIVem
ciężko strawna straw w mieście
przy tych gwiazdach Magda Gessler
by popadła w anoreksję
chu* im w serce
mój styl dla nich jak arszenik
chcieli sławy to dostali
poprzeobrażani w memy

instagramowy przemysł, dzieci łykają ten syf

jeszcze hip hop nie umarł, póki jesteśmy tu my

jak patrzę na tych błaznów

to aż jest mi wstyd

nie do wiary jak bezczelnie żenią ciężki kit

kusi sława przepych setek wielki plik

kur* tylko podejść wcisnę ci te wersy w pysk

jak patrzę na tych błaznów

to aż jest mi wstyd

nie do wiary jak bezczelnie żenią ciężki kit

kusi sława przepych setek wielki plik

kur* tylko podejść wcisnę ci te wersy w pysk